

Sygn. akt IV Ca 62/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Andrzej Jastrzębski, Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Dorota Zakrzewska-Dykty

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko (...) CompanySE w R., Republice (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 22 listopada 2012r., sygn. akt IX C 124/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 3 w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 2980zł obniża do kwoty 1166,30 (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt sześć 30/100) złotych;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego (...) CompanySE w R., Republika (...) na rzecz powoda T. D.kwotę 65 (sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 62/13

UZASADNIENIE

Powód T. D.wniósł do Sądu Rejonowego w Słupsku pozew, w którym domagał się o zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) CompanySE w R., Republika (...) kwoty 5.440 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że posiadający ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego sprawca spowodował kolizję, w której uszkodzony został samochód marki C. (...). Powód sprecyzował, że dochodzi zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia 26 września 2011 roku do dnia 7 października 2011 roku w wysokości 3.200 zł oraz za okres od dnia 10 października 2011 roku do dnia 27 października 2011 roku w wysokości 2.240 zł.

Pozwany (...) CompanySE w R., Republika (...) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionował, że sprawca szkody w pojeździe powoda wykupił u niego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, podniósł jednak, że koszty najmu pojazdu zastępczego dochodzone pozwem nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem sprawcy szkody. Zarzucił nadto, że powód nie wykazał, że wynajem pojazdu był celowy.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Słupsku zasądził od pozwanego (...) CompanySE w R., Republika (...) na rzecz powoda T. D. kwotę 4.800 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2012 roku (punkt 1 sentencji) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2 sentencji). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.980 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3 sentencji).

Sąd I instancji oparł swoje orzeczenie na następującym stanie faktycznym:

W dniu 7 września 2011 roku doszło do kolizji drogowej, w trakcie której uszkodzeniu uległ pojazd marki C. (...) o nr rej. (...) należący do T. D.. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) Company SE w R.. Poszkodowany zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu 8 września 2011 roku. W dniu 7 października 2011 roku ubezpieczyciel wydał decyzję o przyznaniu poszkodowanemu odszkodowania w wysokości 2.556,65 zł netto. Wskazana kwota została przekazana na rachunek bankowy powoda w dniu 7 października 2011 roku. Z wysokością przyznanego odszkodowania nie zgodził się T. D. zarzucając, że dokonano niepełnej oceny technicznej uszkodzeń pojazdu i nie uwzględniono w wycenie kilku części wymagających wymiany. Poszkodowany zgłosił również ubezpieczycielowi roszczenie o wypłatę odszkodowania obejmującego koszty wynajmu pojazdu zastępczego w oparciu o faktury nr (...). W dniu 10 listopada 2011 roku ubezpieczyciel wydał decyzję o dopłacie na rzecz T. D. kwoty 1.200 zł z tytułu uszkodzenia pojazdu oraz o przyznaniu odszkodowania w wysokości 800 zł z tytułu kosztów holowania uszkodzonego pojazdu i 3.840 zł z tytułu zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w okresie 12 dni zgodnie z fakturą nr (...).

Sąd Rejonowy w Słupsku ustalił ponadto, że T. D. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na przewozie uszkodzonych pojazdów, sprowadzaniu samochodów z zagranicy, handlu samochodami i częściami samochodowymi. Uszkodzony pojazd był przez niego na co dzień wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. Był on przystosowany do przewozu pojazdów. W momencie powstania szkody T. D. nie dysponował żadnym innym pojazdem mogącym służyć do tego rodzaju działalności. Powód zmuszony był wynajmować pojazd zastępczy (F. (...)) przez 10 dni w okresie od dnia 26 września 2011 roku do dnia 7 października 2011 roku ponosząc z tego tytułu koszty w wysokości 3.200 zł netto (320 zł netto za dobę) oraz przez 7 dni w okresie od dnia 10 października 2011 roku do dnia 27 października 2011 roku ponosząc z tego tytułu koszty w wysokości 2.240 zł netto. Wynajem pojazdu zastępczego w w/w okresach był niezbędny z uwagi na konieczność zapewnienia ciągłości wykonywanej działalności gospodarczej. Technologiczny czas naprawy pojazdu uszkodzonego w trakcie kolizji w dniu 7 września 2011 roku wynosi 5 dni. T. D. naprawił uszkodzony pojazd dopiero w dniu 27.10.2011 roku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy w Słupsku przyjął, że uszkodzony C. (...) o nr rej. (...) był przez powoda wykorzystywany w celu prowadzenia działalności gospodarczej i zarazem był mu niezbędny dla zapewnienia jej ciągłości. Z tego też względu odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody winno obejmować również zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w okresie, w którym powód był zmuszony korzystać z pojazdu zastępczego.

Sąd I instancji podkreślił, że pozwany uznał co do zasady roszczenie powoda wypłacając mu odszkodowanie w wysokości kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres 12 dni (faktura nr (...)) - 5 dni technologicznego czasu naprawy, 3 dni oczekiwania na rzeczoznawcę na pierwsze oględziny i 4 dni oczekiwania na rzeczoznawcę na drugie oględziny. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było to, czy pozwany powinien również zwrócić powodowi koszty najmu pojazdu zastępczego od dnia 26 września 2011 roku do dnia 7 października 2011 roku (10 dni) oraz od dnia 10 października 2011 roku do dnia 27 października 2011 roku (7 dni) w wysokości 5.440 zł (320 zł za dobę). Sąd podkreślił, że szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 8 września 2011 roku, zaś w dniu 7 października 2011 roku ubezpieczyciel wydał decyzję o przyznaniu powodowi odszkodowania. Powód odwołał się od tej decyzji zarzucając, że dokonano niepełnej oceny technicznej uszkodzeń pojazdu i nie uwzględniono w wycenie kilku części wymagających

wymiany. Odwołanie okazało się skuteczne, czego wyrazem było przyznanie powodowi w dniu 10 listopada 2011 roku dopłaty do odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu. W ocenie Sądu I instancji cały okres do czasu wydania przez pozwanego decyzji o przyznaniu powodowi odszkodowania, tj. do dnia 7 października 2011 roku był okresem, w którym najem pojazdu zastępczego przez powoda był uzasadniony i pozostawał w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Nie można przy tym zarzucać powodowi, że w tym okresie nie przystąpił do naprawy pojazdu, gdyż nie znał jeszcze stanowiska ubezpieczyciela nie tylko co do wysokości przyznanego odszkodowania, w tym uznanego zakresu uszkodzeń i kosztów naprawy, ale co do tego czy w ogóle będzie ono przyznane, a więc czy ubezpieczyciel uzna swoją odpowiedzialność za szkodę co do zasady. Powód pozostawał w niepewności co do wyniku postępowania likwidacyjnego, co uzasadnia wstrzymanie się z podjęciem naprawy pojazdu.

Zdaniem Sądu powód miał prawo oczekiwać na decyzję ubezpieczyciela odnośnie uznania odpowiedzialności za szkodę oraz ustalenia zakresu uszkodzeń i kosztów naprawy. Gdyby bowiem przystąpił do naprawy pojazdu zaraz po drugich oględzinach, a zakres uszkodzeń pojazdu – po wydaniu decyzji o przyznaniu odszkodowania - byłby sporny, strony byłyby pozbawione możliwości ustalenia rzeczywistego rozmiaru szkody. Nadto, sama decyzja powoda odnośnie zakresu naprawy pojazdu, sposobu jej przeprowadzenia, rodzaju części użytych do naprawy mogła być uzależniona od decyzji ubezpieczyciela dotyczącej wysokości odszkodowania. Tym samym powinien był w ocenie Sądu podjąć naprawę pojazdu, po dniu 7 października 2012 roku. W konsekwencji, najem pojazdu zastępczego należało uznać za konieczny i uzasadniony w okresie do dnia 7 października 2011 roku (10 dni – zgodnie z fakturą nr (...) – 3.200 zł netto), a także w okresie naprawy pojazdu (5 dni x 320 zł netto = 1.600 zł netto).

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia z uwagi na wynik sprawy. Powód wygrał proces w 88 %, a przegrał w 12 %, przy czym poniósł koszty procesu w wysokości 3.550,03 zł, w tym: 272 zł tytułem opłaty od pozwu, 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), 17 zł - opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz 2.061,03 zł z tytułu zaliczki na wydatki związane z tłumaczeniem dokumentów na język łotewski (wynagrodzenie tłumacza). Z kolei pozwany poniósł koszty w wysokości 1.200 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Powodowi należy się zatem od pozwanego kwota 2.980 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (3.550,03 zł x 88% - 1.200 zł x 12%).

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, który zaskarżył powyższy wyrok apelacją, domagając się zmiany rozstrzygnięć zawartych w punktach 1 i 3 sentencji poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelujący zarzucił skarżonemu orzeczeniu naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 k.c. i art. 6 k.c. poprzez przyznanie powodowi odszkodowania obejmującego koszt wynajmu pojazdu zastępczego za okres 15 dni mimo, że powód nie udowodnił nie tylko, iż ów samochód zastępczy był mu faktycznie potrzebny do prowadzenia i zachowania ciągłości działalności gospodarczej, ale także, że był samochodem specjalistycznym (jak pojazd uszkodzony w wypadku) oraz, że faktycznie wykonywał przy jego pomocy czynności usługi związane z prowadzoną działalnością. Nadto skarżący zarzucił wyrokowi naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 i art. 8 ust. 1 rozporządzenia nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 roku, dotyczącego doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pism urzędowych w sprawach cywilnych i handlowych, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów związanych z tłumaczeniem dokumentów (pозwu wraz z załącznikami) na język łotewski, albowiem Sąd powinien był przesłać odpis pozwu wraz z załącznikami w języku polskim, a dopiero wówczas, gdyby pozwany odmówił ich przyjęcia w tym języku winien był zlecić ich tłumaczenie.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że mając na uwadze treść art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 2 były prawidłowe. Sąd Okręgowy podziela zatem tę argumentację, uznając ją za własną.

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl z kolei art. 36 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Jak natomiast stanowi art. 361. § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361. § 1 k.c.).

Z treści zacytowanych przepisów wynika, iż zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że za normalne następstwo zniszczenia, czy też uszkodzenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona (uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 września 2004 roku w sprawie IV CK 672/03 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej LexOmega).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 6 stycznia 1999 roku (sygn. akt II CKN 109/98 - za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej LexPolonica), Sąd Najwyższy uznał z kolei, że między faktem uszkodzenia - w wyniku wypadku - samochodu używanego przez poszkodowanego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a faktem wynajęcia przez poszkodowanego innego samochodu dostawczego i poniesienia kosztów z tego tytułu, istnieje normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Podobnie Sąd Najwyższy stwierdził w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 września 2004 roku (sygn. IV CK 672/2003 - za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej LexPolonica) uznając, że normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego, nie tylko w sytuacji jego uszkodzenia ale

również zniszczenia. Jeżeli więc poszkodowany poniósł w związku z tym koszty na wynajem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych.

W niniejszej sprawie nie budził wątpliwości fakt, iż uszkodzony w wyniku wypadku należący do powoda dostawczy C. (...) służył mu do prowadzenia działalności gospodarczej. Fakt uszkodzenia tegoż pojazdu i w konsekwencji niemożność skorzystania z niego upoważniał więc powoda do wynajęcia samochodu zastępczego, z pomocą którego mógłby kontynuować działalność gospodarczą. Działalność gospodarcza powoda polega m.in. na handlu samochodami, w tym sprowadzanymi z zagranicy, a także wykonywaniu przewozów na terenie kraju. Jak wynika ze złożonych przez niego dokumentów w postaci ewidencji środków trwałych i faktur (k. 75-78) w okresie, w którym szkoda powstała powód nie dysponował innym pojazdem, który mógłby zastąpić uszkodzony pojazd w prowadzonej działalności gospodarczej. Stąd też wynajęcie przez niego dostawczego F. (...) (samochód tej samej klasy) stanowiło logiczną konsekwencję zaistniałych okoliczności.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, do czasu wydania przez pozwanego ubezpieczyciela decyzji o przyznaniu powodowi odszkodowania, tj. do dnia 7 października 2011 roku, ten ostatni miał prawo wstrzymać się z naprawą uszkodzonego samochodu szczególnie, że miał on w pamięci fakt, iż pierwsze oględziny pojazdu przez rzeczoznawcę były niepełne i wymagały uzupełnienia. Gdyby bowiem powód przystąpił do naprawy samochodu zaraz po drugich oględzinach, a po wydaniu decyzji o przyznaniu odszkodowania okazałoby się, że zakres uszkodzeń pojazdu jest sporny, strony nie miałyby możliwości ustalenia rzeczywistego ich rozmiaru. Co więcej, od decyzji ubezpieczyciela dotyczącej wysokości odszkodowania powód miał prawo uzależnić nie tylko sposób jej przeprowadzenia, ale również rodzaj części użytych do naprawy. W konsekwencji, najem pojazdu zastępczego należało uznać za konieczny i uzasadniony w okresie do dnia 7 października 2011 roku (10 dni – zgodnie z fakturą nr (...) – 3.200 zł netto), a ponadto przez okres niezbędny do naprawy (5 dni x 320 zł netto = 1.600 zł netto). Z tego też względu uwzględnienie przez Sąd Rejonowy w Słupsku żądania powoda w zakresie kwoty 4.800 zł należało uznać za w pełni uzasadnione. W zakresie wykraczającym poza wskazane ramy, powództwo należało uznać za nieuzasadnione, co też Sąd I instancji zrobił.

Zgodnie z art. 5 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1393/2007 dotyczącego doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych ("doręczanie dokumentów") oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000, sąd polski ma obowiązek pouczyć osobę składającą wniosek o doręczenie dokumentu (powoda składającego pozew), który nie jest sporządzony w jednym z języków wymienionych w art. 8 rozporządzenia, o prawie adresata do odmowy jego przyjęcia. Jeżeli dokument jest sporządzony w języku polskim, należy pouczyć wnioskodawcę, że adresat może odmówić jego odebrania, jeśli nie zna języka polskiego. Następnie zgodnie z oświadczeniem wnioskodawcy, które jest dla jednostki przekazującej wiążące, przekazuje dokument z tłumaczeniem lub bez. Zasadą jest, że koszty tłumaczenia ponosi osoba składająca wniosek o doręczenie. Przepis ten znajduje zastosowanie w odniesieniu do wszelkich kosztów tłumaczenia dokumentu. Jeżeli wnioskodawca, przekazując dokument do sądu polskiego, pouczony o prawie adresata do odmowy przyjęcia dokumentu na podstawie art. 8 ust. 1, wniesie o doręczenie dokumentu w języku państwa przyjmującego, zastosowanie znajdzie art. 1304⁴ k.p.c., zgodnie z którym strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiścić zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie oznaczonym przez sąd.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 rozporządzenia, na jednostce przyjmującej spoczywa również obowiązek pouczenia adresata o przysługującym mu prawie odmowy odbioru doręczanego dokumentu, jeżeli nie jest on sporządzony w jednym z następujących języków lub nie jest do niego dołączone tłumaczenie na język który adresat rozumie (art. 8 ust. 1 lit. a) lub język urzędowy państwa członkowskiego, do którego przekazywane są dokumenty, z zastrzeżeniem, że jeżeli w tym państwie członkowskim jest więcej języków urzędowych, powinien to być język urzędowy lub jeden z języków urzędowych miejsca, gdzie ma nastąpić doręczenie (art. 8 ust. 1 lit. b). Adresat może odmówić przyjęcia doręczanego dokumentu w momencie doręczenia (bezpośrednio wobec osoby doręczającej dokument) lub poprzez zwrócenie go w ciągu tygodnia do jednostki przyjmującej. Polski sąd rejonowy, jako jednostka przekazująca powinien więc pouczyć adresata o przysługującym mu prawie odmowy przyjęcia dokumentu, gdy nie jest on sporządzony w języku

polskim lub zrozumiałym dla adresata języku państwa członkowskiego, z którego pochodzi dokument. W przypadku odmowy przyjęcia przesyłki przez adresata, owo nieskuteczne doręczenie można konwalidować poprzez doręczenie mu tłumaczenia dokumentu na jeden z wymienionych wyżej języków (Komentarz do art. 8 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1393/2007 dotyczącego doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych ("doręczanie dokumentów") oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000. J. Zatorska – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej LexOmega).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w Słupsku zaniechał pouczenia powoda o treści art. 5 rozporządzenia, wzywając go do uiszczenia zaliczki na poczet kosztów tłumaczenia pozwu i załączników na język łotewski (zarządzenie z dnia 30 marca 2012 roku - k.24). W konsekwencji już na wstępnym etapie postępowania powstały koszty, których można było uniknąć przy założeniu, że strony zostałyby pouczone o treści art. 5 i 8 przywołanego rozporządzenia, a pozwany przyjąłby pismo sporządzone w języku polskim (wskazuje na to w treści apelacji). W tej sytuacji brak jest podstaw do obciążania nimi pozwanego.

W związku z powyższym, skoro pozwany przegrał sprawę w 88 %, jego obciążono 88% kosztów tłumaczeń tj. kwotą 1813,70 zł., a skoro kwota ta nie stanowiła (o czym była mowa wyżej) niezbędnych kosztów do celowego dochodzenia praw, kwotę zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda kosztów należało pomniejszyć o w/w kwotę 1813,70 zł (2980 - 1813,70) tj. do kwoty 1166,30 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 sentencji, w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 2.980 zł obniżył do kwoty 1.166,30 zł (punkt 1 sentencji).

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt 2 sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia z uwagi na wynik sprawy. Wartość przedmiotu zaskarżenia (dla celów obliczania kosztów postępowania apelacyjnego) wynosiła 6.613 zł (mając również na uwadze to, że pozwany zaskarża także kwotę zasądzoną od niego na rzecz powoda tytułem kosztów związanych z tłumaczeniem). Pozwany wygrał sprawę w zakresie kwoty 1.813 zł, tj. w 28 %, przegrał zaś w 72 %. Na koszty postępowania przed sądem II instancji składały się 240 zł tytułem opłaty od apelacji, 300 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 ust. 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych...) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 300 zł (§ 6 ust. 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych...). Powód powinien więc ponieść koszty w kwocie 151 zł (540 zł x 28%), zaś pozwany w kwocie 216 zł (300 zł x 72 %). W konsekwencji należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 65 zł (216 zł – 151 zł) tytułem zwrotu części kosztów postępowania przed sądem II instancji (punkt 3 sentencji).